

Ameryka w 2021 roku to wysypisko trzeciego świata



Stany Zjednoczone przechodzą transformację. To, co kiedyś było zamożnym, jednorodnym bastionem wolności, zapada się w zadłużone szambo trzeciego świata wielokulturowego chaosu, nie wspominając o tym, że naród ma teraz [dwupoziomowy wymiar sprawiedliwości](#), tak jak każde inne upadłe państwo w całej historii.

Kiedy Pekin Biden i jego faszystowski reżim okupują Biały Dom, Ameryka pęka w szwach, jak być może nigdy wcześniej w swojej historii, z wyjątkiem pierwszej wojny domowej. Wygląda na to, że kraj zmierza w kierunku drugiego wewnętrznego starcia, tym razem: Republikanie kontra Demokraci.

[„Oblężenie”](#) z 6 stycznia (false flag) wydaje się być punktem zapalnym w tym konflikcie. Konserwatyści, którzy wspierają Donalda Trumpa, są przemianowywani na „terrorystów”, a komunistyczni lewicowcy to brunatne koszule gotowe do zgarnięcia ich wszystkich i pozbycia się ich.

Chociaż skrajnie lewicowi terroryści Black Lives Matter (BLM) i terroryści z Antify pustoszyli kraj latem, prawie żadnemu z nich nie grozi sprawiedliwość. Tymczasem każdemu zwolennikowi Trumpa, który był obecny na Kapitolu 6 stycznia, nawet jeśli nie było go w pobliżu budynku Kapitolu, reżim obiecywał prześladowania.

Merrick Garland, wybrany prokurator generalny China Joe, wskazał w swoim oświadczeniu otwierającym przed Senacką

Komisją Sądownictwa 22 lutego, że planuje ścigać „białych suprematystów”, którzy szturmowali budynek Kapitolu. To ten sam język, który przedstawiła Nancy Pelosi, która wielokrotnie obwiniała „białą supremację” za 6 stycznia.

Innymi słowy, jeśli protestujesz jako republikanin, jesteś „białym suprematystą” i „terrorystą”, który zasługuje na utratę pracy i pójście do więzienia. Z drugiej strony, jeśli jesteś towarzyszem BLM lub Antify, który pali miasta w imię „czarnego życia”, to jesteś odważną ofiarą „systemowego rasizmu”, „patriarchatu” i innych takich słów, które odpala Lewica.

„Pamiętasz, jak nazwali ostatniego prezydenta, faszystą? Jego krytycy chodzili po ulicach bez przeszkód”- powiedział Tucker Carlson z *Fox News* w ostatnim odcinku. „To już nieprawda. Departament Sprawiedliwości Joe Bidena rozprawia się z 'powstańcami 6 stycznia'”.

„Upewnili się nawet, że facet Chewbacca nie wyjdzie z więzienia; on nadal tam jest. Okazuje się jednak, że nie wszyscy powstańcy są traktowani jednakowo. Teraz dowiadujemy się, że wielu z zeszłorocznych buntowników, prawdziwych buntowników, ludzi, którzy zaatakowali gmach sądu federalnego i zrujnowali małe firmy, nie są już nawet ściganych.”

Lewicowi uczestnicy zamieszek prawie nigdy nie są oskarżani, ale konserwatywni protestujący są więzieni bez kaucji

Carlson rozmawiał z Mirandą Devine z *New York Post*, która rozszerzyła swoje uwagi o więcej danych. Wyjaśniła, że □ prawie każdy „anty-policyjny buntownik” z zeszłego lata został zwolniony z więzienia bez kaucji, a wszystkie zarzuty ostatecznie wycofano.

Zdarzyło się to około 400 uczestnikom zamieszek w Nowym Jorku, którzy zostali aresztowani w czerwcu i zostali zwolnieni bez postawienia zarzutów. Uczestnicy zamieszek w Waszyngtonie,

również otrzymali przepustkę po tym, jak zostali przyłapani na paleni pojazdów i niszczeniu mienia jako pokaz solidarności z George'em Floydem i Breonna Taylor.

„A w Portland, gdzie policja została zaatakowana koktajlami Mołotowa i cegłami, a gmach sądu federalnego był atakowany przez wiele miesięcy; w przypadku zamieszek, 90 procent z nich wycofano zarzuty ”- dodał Devine.

– I dla kontrastu, mamy ludzi aresztowanych z powodu zamieszek w stolicy. Większość z nich dwa miesiące później nadal siedzi w więzieniu. Zostali przetransportowani do więzienia w Waszyngtonie z całego kraju, z dala od przyjaciół i rodziny; nie wolno im... odmówiono im zwolnienia za kaucją lub kaucji”.

Źródła:

[TheNewAmerican.com](https://www.thenewamerican.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Artykuł przetłumaczono z chaos.news

Według Komunistycznej Partii Chin Biden jest „nowym oknem nadziei”



Pekin nie może się doczekać objęcia rządów przez nową administrację USA, co widać po wypowiedzi chińskiego ministra spraw zagranicznych Wanga Yi, który stwierdził, że kandydat na prezydenta z ramienia Demokratów [Joe Biden](#) reprezentuje „nowe okno nadziei” dla stosunków chińsko-amerykańskich.

W ubiegłym tygodniu Wang poczynił kilka uwag podczas wywiadu dla Agencji Informacyjnej Xinhua oraz China Media Group, chińskich mediów państwowych. Z odpisu tego wywiadu wynika, że wyraził także nadzieję, iż [przyszła administracja USA](#) „powróci do rozsądnego podejścia”.

Ponadto zaatakował administrację Trumpa, mówiąc, że w ostatnich latach Stany Zjednoczone próbowały „stłumić Chiny i rozpocząć nową zimną wojnę”. Chiński reżim wielokrotnie stosował tę retorykę, zwłaszcza w latach 2018-2019 podczas wojny handlowej, w celu krytykowania strategii administracji USA wobec Chin.

Oskarżył także amerykańskich decydentów o „poważne nieporozumienia” na temat Chin i wezwał Stany Zjednoczone do „poszanowania” chińskiego systemu społecznego.

Wang zakończył wywiad stwierdzeniem, że oba kraje mogą rozwiązać dzielące je nieporozumienia, „o ile Stany Zjednoczone są w stanie wyciągnąć wnioski z przeszłości i pracować z Chinami w tym samym kierunku”.

Administracja Trumpa [przeciwstawiała się Komunistycznej Partii Chin](#) (KPCh) w wielu kwestiach, w tym nieuczciwym praktykom handlowym, szpiegostwu, [złośliwym wpływom](#) w Stanach Zjednoczonych, zagrożeniu bezpieczeństwa, które stwarza

chińska technologia, oraz łamaniu praw człowieka wobec mniejszości religijnych i mieszkańców Hongkongu.

Krytycy Bidena wyrazili [obawy](#), że jego administracja będzie łagodna wobec Chin, a chińskie media państwowe otwarcie deklarują, że [preferują Bidena](#).

Ostatnio tabloid „Global Times”, należący do grona chińskich mediów państwowych, w [artykule](#) opublikowanym 5 stycznia uznał nagłą decyzję Nowojorskiej Giełdy Papierów Wartościowych (NYSE) o nieusuwaniu trzech chińskich firm telekomunikacyjnych za znak, że zarządzana przez Bidena bardziej „elastyczna” administracja będzie przyjaźniejsza wobec Pekinu. Od tamtej pory NYSE ponownie zmieniła kurs, oświadczając 6 stycznia, że zamierza usunąć je z listy.

„Chińscy eksperci odczytali ten ruch jako głos rozsądku niektórych [ludzi z Wall Street i amerykańskiego kręgu politycznego](#) [sic], którzy chcieliby, aby obecny prezydent Stanów Zjednoczonych nie krępował nowej administracji Bidena w podejmowaniu decyzji związanych z Chinami” – napisano w artykule.

Zacytowano również chińskiego profesora, który stwierdził, że amerykańscy politycy i biznesmeni woleliby „elastyczność” pod rządami Bidena niż „bezgraniczny styl zastraszania” Trumpa.

31 grudnia 2020 roku NYSE [ogłosiła](#), że zgodnie z zarządzeniem Trumpa rozpocznie proces wycofywania z obrotu China Mobile, China Telecom i China Unicom, ponieważ Pentagon uznał te trzy firmy za powiązane z chińskim wojskiem.

W ubiegłym miesiącu [Zhong Yuan](#), badacz koncentrujący się na systemie politycznym Chin, wyjaśnił w komentarzu opublikowanym w chińskojęzycznym wydaniu „The Epoch Times”, że KPCh preferuje Bidena na stanowisku prezydenta, ponieważ będzie on realizował program współpracy z Pekinem.

Korzystne stanowisko KPCh wobec Bidena znalazło, zdaniem Zhonga, odzwierciedlenie w artykule opublikowanym przez [Xinhua](#) 19 grudnia 2020 roku. W artykule stwierdzono, że administracja Trumpa pozostawiła po sobie „bałagan” i zastanawiano się w nim, co powinien zrobić jego następca.

Zhong powiedział, że KPCh musi pilnie rozpocząć współpracę z Bidenem, ponieważ w partii panuje wewnętrzny podział w kwestii podejścia do pogarszających się stosunków chińsko-amerykańskich. Zhong powiedział, że podział ten był widoczny w innym [artykule](#) Xinhua opublikowanym w grudniu 2020 roku, w którym potępiono „niektórych ludzi” za rozpowszechnianie „przychylnych komentarzy” na temat Stanów Zjednoczonych.

Zdaniem Zhonga, podział zagroził pozycji chińskiego przywódcy Xi Jinpinga w partii i prawdopodobnie był przyczyną, dla której chińskie media państwowe przyjęły stanowisko wspierające Bidena.

Obserwuj Franka na Twitterze: [@HwaiDer](#)

Tekst oryginalny ukazał się w anglojęzycznej edycji „The Epoch Times” dnia 2021-01-06, link do artykułu: https://www.theepochtimes.com/beijing-views-biden-as-new-window-of-hope-as-state-media-lambast-trumps-china-policies_3645654.html

**Sąd Najwyższy USA oddała
pozew Teksasu, wskazując**

kierunek dla dalszych pozwów o fałszerstwa w wyborach 2020



11 grudnia Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych [oddalił pozew](#) Teksasu z 7 grudnia o zakwestionowanie wyników wyborów 2020 roku w czterech stanach: Pensylwanii, Georgii, Wisconsin i Michigan.

Prokurator Generalny Teksasu oskarżył pozwane stany o dokonanie zmian w przepisach wyborczych z naruszeniem klauzuli wyborczej zawartej w konstytucji Stanów Zjednoczonych. Ponadto zarzucił im nierówne traktowanie wyborców oraz przyczynienie się do [nieprawidłowości w głosowaniu](#) poprzez zmniejszenie ochrony integralności głosowania, co stworzyło możliwości do sfałszowania wyborów 2020 roku.

Zanim Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, spłynęły do niego pisma wspierające zarówno stronę pozywającą, jak i pozwanych. 19 prokuratorów generalnych popierających Republikanów stanęło po stronie Teksasu, natomiast po stronie Pensylwanii, Georgii, Wisconsin i Michigan opowiedziało się 20 prokuratorów generalnych popierających Partię Demokratyczną.

Oddalając pozew, Sąd Najwyższy wyraził opinię, że zgodnie z konstytucją USA w tym przypadku Teksas nie ma legitymacji procesowej – ani uprawnień – ponieważ nie wykazał uzasadnionego interesu w interweniowaniu w to, jak inne stany przeprowadzają u siebie wybory.

Kilku prokuratorów generalnych z pozwanych stanów wydało

oświadczenie, w którym z zadowoleniem przyjęli tę wiadomość.

Natomiast prezydent Donald Trump [napisał](#) w oświadczeniu na Twitterze: „Sąd Najwyższy naprawdę nas zawiódł. Bez mądrości, bez odwagi!”.

Były burmistrz Nowego Jorku [Rudy Giuliani](#), który kieruje działaniami zespołu prawnego prezydenta Trumpa, powiedział w wywiadzie dla telewizji Newsmax, że uważa decyzję sądu o odrzuceniu pozwu za „straszny błąd”.

„Zasadniczo sądy mówią, że chcą się od tego trzymać z daleka, nie chcą nas wysłuchać, nie chcą, aby Amerykanie poznali fakty” – powiedział były burmistrz Nowego Jorku. „Te fakty pozostaną otwartą raną w naszej historii, dopóki nie zostaną rozstrzygnięte. Trzeba, żeby o nich usłyszano, trzeba je pokazać i [ktoś musi podjąć decyzję](#), czy są prawdziwe, czy fałszywe. Niektóre sądy będą musiały zdobyć się na odwagę, by podjąć taką decyzję” – powiedział Giuliani.

Dalsze kroki

12 grudnia zespół prawny prezydenta Trumpa poinformował, że zamierza złożyć pozwy w czterech stanach, a także w Arizonie i Nevadzie. Pozwy będą zawierały zarzuty, które prokurator generalny Teksasu zawarł w swoim pozwie do Sądu Najwyższego.

„Jeśli stan nie ma legitymacji [procesowej] to, z pewnością prezydent Stanów Zjednoczonych ma tę legitymację. I oczywiście wyborcy w stanach mają taką legitymację. Więc od dziś będą składać podobne pozwy do sądów” – powiedział Giuliani w [„War Room: Pandemic”](#) 12 grudnia.

„Zobaczmy, jakiej wymówki użyją, aby uniknąć rozpraw w tej sprawie”.

„Nikt nie chce stawić czoła rzeczywistości, że te wybory zostały sfałszowane”.

„To, co robią, jest oburzające. Naród amerykański powinien odnieść korzyść z usłyszenia tych faktów. [...] Fakty zostały przed nimi ukryte”.

„Ani jeden sąd nie podjął decyzji o przeprowadzeniu rozprawy. Nie wysłuchali żadnego świadka. Nie obejrzel ani jednej taśmy. Nie przesłuchali ani jednego nagrania. Są ich tysiące” – stwierdził Giuliani.

Dziesiątki pozwów dotyczących wyborów 2020 roku, które złożył zespół prawniczy prezydenta Trumpa oraz była prokurator z Teksasu [Sidney Powell](#), autorka książki „License to Lie: Exposing Corruption in the Department of Justice” (pol. „Licencja na kłamanie: Ujawnianie korupcji w Departamencie Sprawiedliwości”), oraz znany prawnik [Lin Wood](#), a także inni obywatele USA, zostało oddalonych w sądach. Złożono więc wiele apelacji do sądów wyższych instancji i jednocześnie składane są kolejne nowe pozwy w sprawie nieprawidłowości zaistniałych podczas wyborów 2020 roku w USA.

Opracowała: Barbara Konieczna na podstawie: [Supreme Court Rejects Texas Election Lawsuit](#), [Trump Approves Filing Retooled Texas-Style Election Challenges: Giuliani](#), [Trump's Legal Team Considering Alternate Options After Supreme Court Rejects Texas Election Suit](#), [Trump: 'Supreme Court Really Let Us Down'](#)

Źródło:

epochtimes.pl

Historyk: Dlaczego dzisiejsza

Ameryka jest podobna do Chin z 1949 roku



Chiński historyk mieszkający w USA Xin Haonian stwierdził, że nie można nie doceniać znaczenia końcowego wyniku wyborów prezydenckich w USA w 2020 roku.

Porównał dzisiejszą Amerykę do Chin z 1949 roku, dodając, że jeśli Amerykanie nie chcą, aby ich kraj spotkał tragiczny los Chin, to muszą wybrać przywódcę sprzeciwiającego się [komunizmowi](#).

Xin jest autorem książek „One Country Two Systems and the Civil War of America” (pol. „Jeden kraj dwa systemy i wojna domowa Ameryki”) oraz „Which is the New China: Distinguishing Between Right and Wrong in Modern Chinese History” (pol. „Jakie są nowe Chiny: Odróżnianie dobra od zła we współczesnej historii Chin”). To także znany mówca wśród chińskich emigrantów na Zachodzie.

29 listopada Xin przypominał w wywiadzie udzielonym na wyłączność „The Epoch Times”, że zanim Komunistyczna Partia Chin ([KPCh](#)) doszła do władzy w Chinach kontynentalnych w 1949 roku, wykorzystwała wolność mediów do manipulowania opinią publiczną. Partia Nacjonalistyczna (inaczej Kuomintang) najpierw ustanowiła republikę. Jednak kiedy KPCh szerzyła komunizm wśród naiwnej młodzieży i podżegała do protestów, Republika Chińska straciła poparcie wśród zwykłych ludzi. W 1949 roku Kuomintang przegrał wojnę domową, a KPCh ogłosiła zwycięstwo, wówczas pokonani uciekli na Tajwan.

Historyk zauważył, że w dzisiejszych czasach KPCh oszukuje i zatruwa umysły młodych studentów na amerykańskich kampusach swoimi socjalistycznymi i komunistycznymi ideami, a także namawia ich do użycia wszelkich środków, aby obalić obecny amerykański rząd.

Xin zapytał z powagą: „Czy Ameryka staje się kolejną Republiką Chińską?”.

Amerykańskie media kontrolują opinię publiczną i zniekształcają prawdę

Lin Wood jest jednym z prawników prowadzących batalię prawną [w sprawie budzących wątpliwości wyników wyborów](#) w kilku stanach. Xin powiedział „The Epoch Times”, że w pełni zgadza się z opinią Wooda, iż amerykańskie media zaostrzyły cenzurę treści, aby nie pozwolić ludziom poznać prawdę; i ludzie doświadczają komunistycznego prania mózgu.

Historyk stwierdził: „Samocenzura mediów mogła być na początku mimowolna, ale teraz jest rozmyślna. Te media nawet chętnie podają fałszywe wiadomości, służą KPCh i Partii Demokratycznej Stanów Zjednoczonych i pchają Amerykę jeszcze bardziej ku zniszczeniu”.



Wiceprezydent USA Joe Biden i przywódca Chin Xi Jinping wznoszą toast za Chiny podczas państwowego lunchu w Departamencie Stanu w Waszyngtonie, 25.09.2015 r. (PAUL J. RICHARDS/AFP via Getty Images)

„One [media] zmieniają wszystko, łącznie z tematami całych konferencji, głównymi uczestnikami, a nawet prezenterami. To, o czym tu wspominam, nie jest rzadkością. Zamiast tego mają śmiałość unieszkodliwiać każdego, kogo nie lubią” – wyjaśnił Xin.

Xin zauważył, że obecna sytuacja w Ameryce jest podobna do tej w Chinach z 1948 i 1949 roku, kiedy komuniści kontrolowali media, publikowali w nich kłamstwa, oszukiwali ludzi i krytykowali rząd pod pretekstem wolności słowa.

KPCh: Największa ogólnoswiatowa grupa przestępcza i „współczesne widmo”

Xin wyróżnił książkę i edytorską serię artykułów opublikowanych przez „The Epoch Times” zatytułowaną [„Jak diabeł komunizmu rządzi naszym światem”](#). Jego zdaniem książka

ta trafnie opisuje, w jaki sposób socjalizm zyskuje popularność wśród intelektualistów w USA jako atrakcyjna idea.

Przytoczył fragment tej książki: „Literatura, historia, filozofia, nauki społeczne, antropologia, studia prawnicze, multimedia i inne kierunki zostały przesiąknięte różnymi pochodnymi teorii marksistowskiej”.

Xin powiedział: „W tej chwili to samo widmo przygotowuje się do rządzenia Stanami Zjednoczonymi [...] działania niektórych amerykańskich polityków i elit głównego nurtu są sprzeczne z aspiracjami Stanów Zjednoczonych i narodu amerykańskiego.

Według [badania przeprowadzonego przez Instytut Gallupa](#) z 2019 roku pozytywna ocena socjalizmu wśród młodych dorosłych oscylowała na poziomie 50 proc. od 2010 roku.

Xin uważa KPCh za największą organizację przestępczą na świecie. Jego zdaniem świat nie może się zdrowo rozwijać, dopóki ludzie nie rozpoznają złośliwego wpływu KPCh i nie będą aktywnie działać, aby się jej przeciwstawić.

Współpraca przy artykule: Chen Han i Fang Jing.

Źródło:

theepochtimes.com

17 stanów dołączyło do pozwu Teksasu przeciwko

Pensylwanii, Georgii, Michigan i Wisconsin o naruszenie integralności i uczciwości wyborów 2020 roku



7 grudnia prokurator generalny stanu Teksas złożył pozew do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych przeciwko czterem stanom: Pensylwanii, Georgii, Michigan i Wisconsin o naruszenie integralności i uczciwości wyborów 2020 roku. Dodatkowo w pozwie zwrócono się do sądu o wydanie orzeczenia, iż cztery pozwane stany przeprowadziły wybory z naruszeniem konstytucji.

Do 9 grudnia [kolejnych 17 stanów](#) (Missouri, Alabama, Arkansas, Floryda, Indiana, Kansas, Luizjana, Missisipi, Montana, Nebraska, Dakota Północna, Oklahoma, Karolina Południowa, Dakota Południowa, Tennessee, Utah i Wirginia Zachodnia), wraz z prokuratorem generalnym stanu Missouri Erikiem Schmittem, poparło pozew Teksasu i złożyło do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych pismo, w którym zażądali jak najszybszego rozpatrzenia pozwu o zakwestionowanie wyników wyborów prezydenckich.

W pozwanych stanach odbywają się obecnie [publiczne przesłuchania](#) w sprawie oskarżeń o [różnorodne formy fałszowania wyborów](#) prezydenckich 2020 roku. Do tej pory dziesiątki świadków i ekspertów złożyło już swoje zeznania.

We wniosku Teksasu stwierdzono, że w pozwanych czterech kluczowych stanach w sposób niekonstytucyjny urzędnicy zmienili prawo wyborcze, w wyniku czego nierówno traktowano tam wyborców i spowodowano poważne nieprawidłowości w głosowaniu poprzez złagodzenie zasad zapewniających uczciwość głosowania.

Stan Teksas liczy na uzyskanie oświadczenia Sądu Najwyższego, że cztery pozwane stany przeprowadziły wybory 2020 roku z naruszeniem konstytucji. Zwraca się również do sądu o zakaz zliczania głosów elektorskich oddanych przez te cztery stany. Czasu pozostało niewiele, gdyż spotkanie elektorów prezydenckich zaplanowano na 14 grudnia.

Sąd nakazał więc pozwany stanom odpowiedzieć na pozew Teksasu do 10 grudnia, do godz. 15.00.

Pekin manipulował Wall Street, by sterować polityką USA, dopóki Trump nie został prezydentem



Chiński reżim komunistyczny wywierał wpływ na Stany Zjednoczone przez dziesięciolecia poprzez swoich „starych przyjaciół” na Wall Street, ale ten plan został zakłócony

przez wybór na prezydenta Donalda Trumpa w 2016 roku, ujawnił niedawno chiński profesor na seminarium.

W ciągu ostatnich 30-40 lat Komunistyczna Partia Chin (KPCh) „wykorzystywała główny krąg władzy w Stanach Zjednoczonych” – powiedział Di Dongsheng, zastępca dziekana Szkoły Studiów Międzynarodowych na chińskim Uniwersytecie Renmin w Pekinie, w przemówieniu wygłoszonym na wydarzeniu w Szanghaju, transmitowanym na żywo na chińskiej platformie Guan Video 28 listopada. Klip szybko zyskał wielką popularność, a oryginalne wideo zostało usunięte.

Di odniósł się do Wall Street, sektora, który zaczął wywierać „bardzo silny wpływ na sprawy wewnętrzne i zagraniczne Stanów Zjednoczonych w latach siedemdziesiątych”.

„Więc ustaliliśmy naszą ścieżkę i tych, na których mogliśmy polegać” – powiedział.

Jednak od 2008 roku wpływ Wall Street zmalał wraz z nadejściem kryzysu finansowego, powiedział Di.

„Co ważniejsze, od 2016 roku Wall Street nie miało wpływu na Trumpa” – powiedział, powołując się na spory, jakie były biznesmen toczył z finansistami z Wall Street.

Jednak z potencjalną administracją Joe Bidena, Pekin może ponownie polegać na swoich potężnych amerykańskich poplecznikach, powiedział profesor.

„Tradycyjne elity, elity polityczne i establishment mają bardzo bliskie związki z Wall Street” – powiedział Di.

Następnie odniósł się do zarzutów, że syn Joe Bidena, Hunter Biden, ma szerokie powiązania z chińskim reżimem i innymi zagranicznymi rządami poprzez inwestycje i transakcje biznesowe.

W październiku Tony Bobulinski, były partner biznesowy Huntera, [ujawnił](#), że młodszy Biden na początku 2017 roku

poprosił go o zawarcie umowy z upadłym chińskim konglomeratem energetycznym CEFC China Energy Company.

Bobuliński pełnił funkcję CEO w SinoHawk LLC, przedsiębiorstwie utworzonym w celu sformalizowania partnerstwa inwestycyjnego Biden – CEFC z chińską firmą. SinoHawk miał być początkowo sfinansowany kwotą 10 milionów dolarów, które następnie wzrosną do miliardów funduszy inwestycyjnych, powiedział wówczas Bobuliński. Ówczesny przewodniczący CEFC Ye Jianming miał [głębokie powiązania](#) z wysokimi rangą urzędnikami KPCh.

Di powiedział: „Kto pomógł mu [Hunterowi] zbudować fundusze? Rozumiesz? W grę wchodzi transakcje”.

Zakłócacz

W 2016 roku ówczesny kandydat Trump prowadził kampanię na twardej platformie, Chinach, koncentrując się na nieuczciwych praktykach handlowych reżimu, które kosztowały tysiące amerykańskich miejsc pracy w przemyśle wytwórczym. Jako prezydent, Trump w 2018 roku rozpoczął wojnę handlową, nakładając miliardy ceł na szereg chińskich towarów importowanych.

Odnosząc się do wojny handlowej, Di zapytał: „Dlaczego więc mamy kłopoty z Trumpem, skoro byliśmy w stanie poradzić sobie z wszelkiego rodzaju problemami między Chinami a Stanami Zjednoczonymi w latach 1992-2016?”

Powiedział, że wcześniej „wszystkie kryzysy” między Chinami a Stanami Zjednoczonymi, takie jak bombardowanie chińskiej ambasady w Belgradzie przez Stany Zjednoczone w 1999 r., mogły zostać rozwiązane „w ciągu dwóch miesięcy”.

Powodem tego jest to, że Pekin miał „ludzi na wysokich stanowiskach [w Stanach Zjednoczonych]”, powiedział Di.

Wall Street próbował pomóc chińskiemu reżimowi podczas wojny

handlowej między USA a Chinami, dodał Di.

„O ile wiem, przyjaciele z USA powiedzieli mi, że próbowali pomóc, ale byli zbyt słabi” – powiedział.

Przyjaciele na wysokich stanowiskach

Di opowiedział historię, aby udowodnić swój punkt widzenia.

Powiedział, że przed wizytą chińskiego przywódcy Xi Jinpinga w Stanach Zjednoczonych w 2015 r. wszystkie szczeble KPCh musiały pomóc „rozgrzać się” i „nabrać rozpędu” przed głośnym wydarzeniem. Jedną z takich rozgrzewek było stworzenie pozytywnej opinii publicznej o chińskim reżimie. Zorganizowano wydarzenie związane z wydaniem książki w celu opublikowania pierwszego anglojęzycznego wydania „Xi Jinping on State Administration” – książki zawierającej przemówienia Xi na temat ideologii politycznej.

Di powiedział, że miał znaleźć miejsce na to wydarzenie.

Lokalizacja została umiejscowiona w popularnej niezależnej księgarni przy Connecticut Avenue w Waszyngtonie.

Jednak ze względu na krótki termin księgarnia nie była w stanie ustalić terminu. Di twierdził, że kierownik księgarni był byłym reporterem mieszkającym w Azji i nie chciał przyjąć prośby Di ze względu na jego „uprzedzenia” wobec KPCh.

Ale ostatecznie chińskim urzędnikom udało się zorganizować konferencję prasową w księgarni, ponieważ właściciel sklepu był naciskany przez starszą Żydówkę, która miała jakieś wpływ na Wall Street.

Kobieta była przewodniczącą azjatyckiego oddziału jednej z czołowych instytucji finansowych na Wall Street, według Di. Miała chińskie obywatelstwo i stałe miejsce zamieszkania w Pekinie.

Chińskich media pochwaliły to wydarzenie: „17 września 2015 r.

Księgarnia gościła ambasadora Chin w Stanach Zjednoczonych Cui Tiankai oraz wysokiego urzędnika chińskiego, którzy dyskutowali o książce Xi o rządzeniu Chinami”.

Chińskie powiązania Wall Street

Po wojnie handlowej wiele amerykańskich sektorów przemysłowych zaczęło unikać chińskich inwestycji, ale Wall Street [pogłębiło swoje](#) więzi [biznesowe](#) po krokach Pekinu, aby otworzyć sektor finansowy.

Doradca ds. Handlu w Białym Domu, Peter Navarro, w [październikowym wywiadzie](#) dla The Epoch Times, opisał Wall Street jako „mówiąc wprost – socjopatę” w odpowiedzi na pytanie o ciągły wzrost inwestycji Wall Street w Chinach.

„Nie mają moralności ani patriotyzmu. Chodzi o pieniądze ”- powiedział Navarro.

W międzyczasie globalni dostawcy indeksów giełdowych są poddawani coraz większej kontroli w związku z włączaniem do nich chińskich akcji – niektóre chińskie firmy są powiązane z armią reżimu lub pomagały w łamaniu praw człowieka. Ponieważ wiele funduszy inwestycyjnych i emerytalnych śledzi te wskaźniki, oznacza to, że Amerykanie nieświadomie finansują złośliwe ambicje KPCh, [ostrzegają](#) amerykańscy urzędnicy.

W listopadzie Trump wydał [zarządzenie](#) zakazujące amerykańskich inwestycji w chińskie firmy uważane przez Pentagon za „należące do chińskiego wojska lub przez nie kontrolowane”, aby zablokować przepływ amerykańskiego kapitału do finansowania celów militarnych KPCh. Zakaz ma wejść w życie na początku stycznia 2021 r. Inwestorzy z USA mają czas do listopada 2021 r. na zbycie swoich papierów wartościowych.

W odpowiedzi dostawca [indeksu FTSE Russell](#) ogłosił 4 grudnia, że rzuci akcje ośmiu chińskich firm, które znajdowały się na liście Pentagonu. Akcje tych spółek zostaną usunięte z serii FTSE Global Equity Index i kilku innych ze skutkiem od

21 grudnia.

[Według](#) CNBC podczas cyklu wyborów prezydenckich w 2020 roku Wall Street przekazało ponad 70 milionów dolarów na kampanię polityczną kandydata Partii Demokratycznej Joe Bidena, znacznie więcej niż Trump otrzymał od funduszy hedgingowych i banków inwestycyjnych. To także więcej niż były prezydent Barack Obama zebrał z Wall Street w dwóch połączonych wyborach prezydenckich.

Odkąd Demokraci zebrali znaczną ilość pieniędzy z sektora, „oznacza to dla mnie, że zawierają umowy”, powiedział Trump dziennikarzom 3 listopada w swojej siedzibie kampanii w Wirginii.

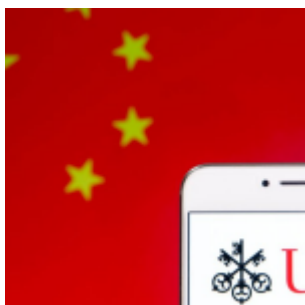
„To, czego nie zrobiłem, to zadzwonić do Wall Street i powiedzieć, wyślij mi 25 milionów dolarów... do szefów każdej firmy. Mogłem to zrobić. Gdybym to zrobił, byłbym królem wszechczasów w zbieraniu funduszy. Ale kiedy to zrobisz, nie możesz już sobie z nimi właściwie radzić. Po prostu nie możesz – powiedział.

Źródło:

theepochtimes.com

**Firma, która jest
właścicielem systemów
głosowania Dominion, przed**

**wyborami otrzymała 400
milionów dolarów ze
szwajcarskiego konta
bankowego ufundowanego przez
komunistyczny chiński rząd i
firmy**



Dochodzenie w sprawie zgłoszeń SEC ujawniło, że firma będąca właścicielem Dominion Voting Systems otrzymała 400 milionów dolarów od szwajcarskiego banku mającego bliskie powiązania z chińskim rządem niecały miesiąc przed wyborami.

Dochodzenie koncentruje się na Staple Street Capital, która nabyła Dominion Voting Systems w 2018 roku.

Dominion Voting Systems obsługuje maszyny do głosowania w 28 stanach i został oskarżony przez prezydenta Trumpa i jego zwolenników o udział w usuwaniu milionów głosów na Trumpa, a także o zamianę głosów na Bidena w noc wyborczą.

„W dniu 8 października 2020 r. Staple Street Capital złożył ofertę SEC Form D na kwotę sprzedaży w wysokości 400 000 000 USD z odbiorcą wynagrodzenia za sprzedaż określonego jako UBS Securities”, stwierdza dochodzenie, w którym odnotowano również, że kolejną płatność w wysokości 200 000 000 USD otrzymano w grudniu 2014 r.

„UBS Securities jest szwajcarskim bankiem inwestycyjnym, który posiada 24,99% udziałów w UBS Securities Co LTD, chińskim banku inwestycyjnym. Pozostałe 75% udziałów w UBS Securities CO LTD należy do rządu chińskiego ”- czytamy w raporcie.

Ogólnymi właścicielami UBS Securities Co LTD są;

- Beijing Guoxiang (33%)
- UBS (24.99%)
- Guangdong Comm. Group [zh] (14.01%)
- China Guodian (14%)
- COFCO Group (14%)

Oprócz UBS, pozostali czterej właściciele UBS Securities to komunistyczne chińskie grupy frontowe.

Beijing Guoxiang jest aktywem państwowym.

Guangdong Comm. Group w 100% udziałowcem jest rząd prowincji Guangdong.

China Guodian jest przedsiębiorstwem państwowym administrowanym przez SASAC.

Grupa COFCO jest przedsiębiorstwem państwowym pod bezpośrednim nadzorem SASAC.

SASAC Państwowa Komisja Nadzoru i Administracji Majątkami Rady Państwa (SASAC) jest specjalną komisją Chińskiej Republiki Ludowej, podlegającą bezpośrednio Radzie Państwa.

Ujawnienie, że Dominion Voting Systems ma powiązania finansowe z chińskim rządem za pośrednictwem UBS Securities, wzmocni twierdzenia zwolenników Trumpa, że „zagraniczni aktorzy działający w imieniu komunistycznych Chin mogli wtrącać się w wybory prezydenckie, aby pomóc Joe Bidenowi.

Inne połączenia pomiędzy Dominion Voting Systems i chińskiego rządu również pojawiły się w ostatnich tygodniach, w tym firmy Core Infrastructure Manager, Technologii Informacyjnych, Andy

Huang, który wcześniej pracował dla China Telecom, które jest „w całości prowadzone przez chiński rząd,” poinformował [National Pulse](#).

Pełna partia dokumentów:

[2014-Staple-Street-Capital-Ii-a-L.p.-2014-Stock-_-Securites-
Offering-Form-DPobierz](#)

[2014-Staple-Street-Capital-Ii-L.p.-2014-Stock-_-Securites-
Offering-Form-DPobierz](#)

[2020-Staple-Street-Capital-Iii-a-L.p.-2020-Stock-_-Securites-
Offering-Form-DPobierz](#)

[2020-Staple-Street-Capital-Iii-L.p.-2020-Stock-_-Securites-
Offering-Form-DPobierz](#)

[UBS-increases-stake-in-Chinese-joint-venture-_-ReutersPobierz](#)

Prawniki Trumpa Sidney Powell: „Prezydent Trump wygrał miażdżącą przewagą głosów, zamierzamy to udowodnić”



Adwokat sztabu wyborczego Trumpa Sidney Powell powiedziała podczas konferencji prasowej 19 listopada, że prezydent Donald Trump „wygrał miażdżącą przewagą głosów” i dodała, że ich zespół prawników to udowodni.

„Amerykańscy patrioci mają dość korupcji, od szczebla

lokalnego po najwyższy szczebel naszego rządu” – [powiedziała](#).

„Nie damy się zastraszyć. Nie zamierzamy się wycofywać. Teraz posprzątam ten bałagan. Prezydent Trump wygrał miażdżącą przewagą głosów. Udowodnimy to. I mamy zamiar odzyskać Stany Zjednoczone dla ludzi, którzy głosują za wolnością”.

Powell zarzuciła przeprowadzenie [międzynarodowego spisku](#) obejmującego „wpływ komunistycznych pieniędzy” z takich krajów jak Kuba, Wenezuela i „prawdopodobnie Chiny” w celu zmiany wyniku wyborów prezydenckich za pomocą oprogramowania do głosowania. Posiadająca wieloletnie doświadczenie prawniczka, która reprezentowała m.in. generała broni Michaela Flynna, wezwała następnie Departament Sprawiedliwości do wszczęcia postępowania karnego.

Powell, niegdyś prokurator generalny, wspomniała o sygnaliście, który zgłosił się i poświadczył, w jaki sposób oprogramowanie do głosowania może potajemnie manipulować głosami. Człowiek ten powiedział, że lata temu współpracował z wenezuelskim wojskiem, [tworząc projekt spisku](#) między kierownictwem Smartmatic, byłym socjalistycznym dyktatorem Wenezueli Hugo Chávezem i urzędnikami wyborczymi z tego kraju.

Informator powiedział, że „oprogramowanie i podstawowy projekt elektronicznego systemu wyborczego oraz oprogramowanie Dominion i innych firm zliczające głosy wyborcze opiera się na oprogramowaniu, które jest następcą Smartmatic Electoral Management System”.

„Krótko mówiąc, oprogramowanie Smartmatic znajduje się w DNA oprogramowania i systemu każdej firmy zajmującej się rejestrowaniem głosów” – powiedział informator.

„The Epoch Times” nie mogło niezależnie zweryfikować twierdzeń sygnalisty.

Powell twierdzi, że w dniu wyborów Smartmatic, Dominion i inne firmy używały technologii, która została opracowana lata temu

za czasów reżimu Cháveza po to, aby „mieć pewność, że nigdy nie przegra wyborów”. Chávez zmarł w 2013 roku.

Dominion i Smartmatic nie odpowiedziały od razu na prośbę „The Epoch Times” o komentarz.

Smartmatic zaprzeczyło jakimkolwiek powiązaniom z Dominion, tymczasem Dominion oświadczyło, że „nie ma żadnych powiązań własnościowych z rodziną Pelosi, rodziną Feinsteinów, Clinton Global Initiative, Smartmatic, Scytel ani żadnych powiązań z Wenezuelą”. Dominion kupiło aktywa od spółki zależnej Smartmatic trzy lata po jej sprzedaży. Smartmatic [napisało](#) na swojej stronie internetowej, że „nie ma żadnych powiązań z żadnym rządem ani partią polityczną w żadnym kraju. Nigdy nie było własnością, nie było finansowane ani wspierane przez jakikolwiek rząd”.

Adwokat Lin Wood, który wniósł pozew dotyczący nieprawidłowości wyborczych w Georgii, [napisał](#), że oświadczenie Smartmatic o tym, że nie ma powiązań z Dominion, jest kłamstwem, ponadto dodał, że strona internetowa fact-checking (sprawdzająca fakty – przyp. redakcji), która zamieściła oświadczenia firm, jest „opłacana za publikowanie propagandy”.

Również były burmistrz Nowego Jorku Rudy Giuliani zauważył na konferencji prasowej, że w stanach, w których toczy się walka o głosy, złożono pod przysięgą oświadczenia rzekomo wskazujące na centralnie zarządzany plan dokonania oszustwa wyborczego mającego na celu zmianę wyniku wyborów na korzyść kandydata Demokratów Joe Bidena.

„W Atlancie Republikanie nie mogli przyglądać się procedurze liczenia kart do głosowania zaocznego. Inspekcje całkowicie odsunięto na bok. Mamy wielu podwójnych wyborców, mamy wielu wyborców spoza stanu i mamy konkretne dowody zastraszania i zmiany głosów. To wszystko będzie przedmiotem sprawy sądowej, która zostanie wytoczona jutro” – powiedział

Giuliani.

Wielu sekretarzy stanu w Arizonie, Pensylwanii, Georgii, Michigan i w innych stanach stwierdziło, że nie widzieli dowodów na oszustwa wyborcze, które podważałyby wyniki wyborów. Na początku tego tygodnia Agencja ds. Cyberbezpieczeństwa i Infrastruktury (ang. Cybersecurity and Infrastructure Security Agency, CISA) podlegająca Departamentowi Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ang. Department of Homeland Security, DHS) stwierdziła, że wybory 3 listopada były „[najbezpieczniejszymi](#)” w historii.

Szef Federalnej Komisji Wyborczej James E. „Trey” Trainor podał w wątpliwość twierdzenia wielu urzędników, iż nie było żadnego oszustwa. Powiedział, że uważa, iż w kluczowych stanach doszło do oszustwa.

Kilka dni temu Trump zwolnił szefa CISA Christophera Krebsa po wydaniu przez agencję oświadczeniu na temat bezpieczeństwa wyborów. 18 listopada Krebs próbował uściślić swoje uwagi na Twitterze, pisząc: „nigdy nie twierdziłem, że w wyborach nie popełniono oszustwa, [ponieważ] to nie jest zadanie CISA – to sprawa organów ścigania”.

„Dostarczyliśmy jednak informacji na temat środków stosowanych przez urzędników wyborczych w celu uniknięcia i wykrywania nieżyjących wyborców” – napisał.

Źródło:

theepochtimes.com

Biden mówi, że rozważyłby wprowadzenie obowiązkowych szczepień na COVID-19



Kandydat Demokratów na prezydenta Joe Biden powiedział, że [należy rozważyć](#) nakaz szczepienia przeciwko koronawirusowi z Wuhan, jeśli pomogłoby to powstrzymać wybuch epidemii. Biden złożył oświadczenie podczas telewizyjnego spotkania w ratuszu w Pensylwanii 15 października, dodając, że „stan natury szczepionki, kiedy się pojawia i jak jest rozprowadzana” był poważną decyzją prowadzącą do tego, że szczepionka jest koniecznością.

Pomimo stwierdzenia, że „wiele osób uważa, że „szczepionka przeciwko COVID-19 jest „złotym kluczem” do rozwiązania tzw. pandemii, Biden zauważył, że problemem jest egzekwowanie obowiązkowych szczepień. „Nie możesz powiedzieć, że każdy musi to zrobić”.

Biden odrzucił pomysł wykorzystania grzywien w celu wyegzekwowania przepisów i zasugerował wywarcie nacisku na władze lokalne, aby wdrożyły przepisy, które mogą to wyegzekwować. „Idę do każdego gubernatora, burmistrza, radnego [i] każdego lokalnego urzędnika, aby powiedzieć „nakaż maseczki”. To jest to, co musisz zrobić, kiedy jesteś poza domem”.

Biden podkreślił również wartość maseczek i

skrytykował Trumpa za to, że odmówił ich noszenia

Biden zauważył w ratuszu, że „słowa prezydenta mają znaczenie”. Zacytował przykład tego, jak cenne byłoby to stwierdzenie podczas pandemii: „Możesz udać się do dowolnego gubernatora i zabrać ich wszystkich do pokoju, wszystkich 50, jako prezydent i poprosić ludzi o noszenie maseczki”.

„Kiedy prezydent nie nosi maseczki lub wyśmiewa ludzi, takich jak ja, kiedy nosiłem maseczkę przez długi czas, wtedy ludzie mówią „cóż, to nie może być takie ważne”- zauważył Biden. Jego oświadczenie skrytykowało prezydenta Donalda Trumpa, który wielokrotnie odmawiał noszenia maseczki lub zakrycia twarzy.

[Trump kpił](#) ze zwyczajów noszenia maseczki kandydata na prezydenta Demokratów podczas pierwszej debaty prezydenckiej 29 września. „Za każdym razem, gdy go widzisz, ma maskę. Mógł mówić z odległości 200 stóp. I pojawił się z największą maską, jaką kiedykolwiek widziałem”.

Kpiny Trumpa nie wytrąciły z równowagi Bidena, który odpowiedział, że „maseczki robią wielką różnicę”. Powtórzył te same opinie w ratuszu: szczepionki były drugorzędne w stosunku do maseczek w zapewnianiu ochrony. „Jeśli posłuchasz szefa CDC”, wstał i powiedział, „wiesz, kiedy czekamy na szczepionkę... noszącą maseczkę, uratujesz więcej istnień ludzkich w międzyczasie”.

Biden odniósł się do zeznań dyrektora CDC dr Roberta Redfielda z 16 września przed podkomisją Senatu ds. Środków, w której Redfield powiedział, że [noszenie maseczki](#) jest „bardziej gwarantującą” ochronę przed koronawirusem niż szczepionka na COVID-19. Dyrektor dodał, że jeśli szczepionka nie zbuduje odpowiedzi immunologicznej na koronawirusa, maseczka na twarz będzie nadal chronić przed przyszłą infekcją.

Co ciekawe, Biden wcześniej sprzeciwiał się

szczepionkom

Komentarze Bidena na temat szczepień przeciwko koronawirusowi podczas wizyty w ratuszu w Pensylwanii wydają się być całkowitą zmianą w stosunku do jego poprzedniego stanowiska. On i jego koleżanka, senator Kamala Harris (D-CA), [wraz z innymi wyrazili obawy dotyczące szczepionek COVID-19](#) opracowanych w ramach Operacji Warp Speed w administracji Trumpa.

„Kto będzie się szczepił? Czy jako pierwszy powiesz „zapisz mnie”, a teraz powiedzą, że wszystko w porządku?” powiedział Biden podczas wywiadu na Florydzie dla *WKMG News 6*.

Tymczasem Harris zauważyła w osobnym wywiadzie: „Nie ufałabym Donaldowi Trumpowi i musiałyby to być wiarygodne źródło informacji, które mówi o skuteczności i niezawodności”. Dodała, że „pośpieszna szczepionka przeciwko koronawirusowi byłaby „problemem dla nas wszystkich”.

Te uwagi kandydatów Demokratów skłoniły Trumpa [do zażądania, aby obaj](#) „natychmiast przeprosili za lekkomyślną retorykę antyszczepionkową”. Dodał, że uwagi Bidena i Harris „podważają naukę”, dodając, że „powiedzą wszystko, a to jest tak niebezpieczne dla naszego kraju”.

Źródła:

[TheEpochTimes.com 1](#)

[News.Yahoo.com](#)

[TheEpochTimes.com 2](#)

[Breitbart.com](#)

Szkodliwe następstwa wyborów ujawniają bitwę między wolnością a komunizmem



Wybór, który wznosi się ponad polityczną prawicę i lewicę

Kiedy założyciele gazety takiej jak The Epoch Times uciekali przed reżimem komunistycznym, aby przybyć do Ameryki, nie spodziewali się, że ten wielki naród pewnego dnia stanie się ogniskiem bitwy między komunizmem a wolnością.

Wielu Amerykanów uważa, że komunizm jest abstrakcyjnym konceptem, który dotyczy tylko pewnych dalekich krajów i nie zdają sobie sprawy, że dotarł on już do ich drzwi.

Komunizm szerzy się w Ameryce pod nazwami takimi jak socjalizm, progresywizm, liberalizm, neomarksizm itd., w powolnym procesie trwającej od dziesięcioleci systematycznej subwersji dokonywanej najpierw przez Związek Radziecki, a teraz przez Komunistyczną Partię Chin (KPCh).

Ta wzmagająca się walka o przyszłość Ameryki – a wraz z nią reszty świata – zbliża się teraz, podczas wyborów prezydenckich w USA, do punktu kulminacyjnego.

To konflikt, który wykracza poza stronnictwo i przynależność partyjną.

Wiara w Boga zawsze była czymś fundamentalnym dla Ameryki. Pierwsi koloniści uciekli do Stanów Zjednoczonych, aby móc

swobodnie praktykować swoje religie. Stany Zjednoczone zostały zbudowane na przekonaniu, że Bóg stworzył nas wszystkich równymi i że zostaliśmy obdarzeni przez Stwórcę naszymi prawami. Dewiza USA brzmi: „W Bogu pokładamy ufność”.

Wiara w Boga i zasady wynikające z tej wiary są podstawowymi bodźcami, dzięki którym Stany Zjednoczone mogą cieszyć się wolnością, demokracją i dobrobytem oraz dzięki którym stały się narodem, jakim są dzisiaj.

W tej wspaniałej tradycji głosowanie jest świętym obowiązkiem, w którym każdy obywatel może wziąć odpowiedzialność za to, kto sprawuje rządy. W tym roku rekordowa liczba Amerykanów głosowała za wyborem kolejnego lidera.

Od tamtego czasu zdążyliśmy się dowiedzieć, że ten proces został podważony. Pojawiły się liczne wiarygodne zarzuty oszustw wyborczych, wskazujące na systematyczne dążenie do zmiany wyniku wyborów.

Skrajna lewica i stojący za nią komunistyczny demon – te same moce, które Karol Marks opisał kiedyś jako nawiedzające Europę – używają kłamstw, oszustw i manipulacji, aby pozbawić ludzi ich praw i wolności.

Partia Demokratyczna, jedna z dwóch głównych partii w USA, nie jest już tą partią polityczną co niegdyś. Przez dziesięciolecia była stopniowo infiltrowana przez tę samą ideologię marksistowską, która stworzyła najbrutalniejsze i najbardziej represyjne reżimy komunistyczne w historii.

Ideologia komunistyczna, w tym socjalizm i związane z nim idee, nie jest normalną ideologią. To ideologia, która spowodowała nienaturalną śmierć co najmniej 100 milionów ludzi.

Ideologia komunistyczna używa pozornie słusznych pojęć, takich jak „równość” i „poprawność polityczna”, aby zmylić ludzi. To ideologia, która przeniknęła do wszystkich dziedzin naszego

społeczeństwa, w tym edukacji, mediów i sztuki. Bez skrupułów niszczy wszystko, co tradycyjne, wliczając w to m.in. wiarę, religię, moralność, kulturę, rodzinę, sztukę, edukację, i prowadzi ludzi do moralnego zepsucia.

Taka jest ideologia totalitaryzmu, która popycha w przepaść kwitnące niegdyś narody, takie jak Wenezuela, i która była w stanie zniszczyć 5000 lat kultury w Chinach, gdzie ludzie przeszli od wiary w boskość do oddawania czci władzy państwowej.

To jest systematyczne niszczenie wszystkiego, co dobre i za czym opowiada się ludzkość. Jest diametralnie sprzeczne z dobrem, uczciwością, prawdą i współczuciem.

To nie tylko złamało w ludziach ducha i osłabiło ich prawą wiarę w Boga, lecz także ściągnęło naród amerykański i całą ludzkość na skraj przepaści.

Wybór między dobrem a złem

To jest konflikt, który wykracza poza linie partyjne, bitwa między tym, czy Amerykanie, mogą pozostać wierni swoim podstawowym zasadom i podążać za wolą Bożą, czy też będą poddani siłom, które chcą kontrolować i niszczyć ich najbardziej podstawowe prawa.

Jako organizacja medialna jesteśmy niezależni i nie zajmujemy stanowisk w kwestii polityki czy kandydatów, lecz przeciwnie, opowiadamy się za prawdą i sprawiedliwością.

Ameryka stanęła teraz na krawędzi upadku w otchłań komunizmu.

W centrum tej bitwy znajduje się teraz prezydent Donald Trump, który wyraźnie powiedział „nie” socjalizmowi i komunizmowi i zakończył dziesięciolecie ustępstw wobec chińskiego reżimu, podejmując ogólnonarodowy wysiłek przeciwdziałania jego wpływom i infiltracji.

Trump stanął twarzą w twarz z KPCh w tym krytycznym momencie

historii.

Dla komunistycznych Chin kurs był jasny: Trump jest amerykańskim prezydentem, który ceni tradycję i sprzeciwia się komunizmowi, i dopóki on stoi na czele, dopóty chiński reżim nie odniesie sukcesu w osiągnięciu realizowanego od dziesięcioleci celu, jakim jest obalenie Ameryki, a wraz z nią reszty wolnego świata.

U naszych bram stoją komunistyczne Chiny gotowe do przejęcia władzy. KPCh dokładnie badała amerykański system przez dziesięciolecia, a teraz z powodzeniem wykorzystała nasze otwarte społeczeństwo i zinfiltrowała nasz kraj.

Wewnątrz mamy skrajnie lewicowe grupy, takie jak Black Lives Matter (co odnosi się do organizacji, której założyciele określają się jako „marksści” i są powiązani z grupami opowiadającymi się za KPCh, a nie do ludzi szeroko popierających życie czarnych osób) i Antifa, organizujące protesty i zamieszki. Ten ruch jest podobny do rewolucji kulturalnej KPCh, która zniszczyła dziedzictwo kulturowe i tradycje narodu chińskiego. To ruch antyamerykański, podobnie jak rewolucja kulturalna była antychińska. Rdzeń ideologii ruchu nie różni się od ideologii ruchu komunistycznego w Chinach i idzie w parze z KPCh gotową do obalenia Ameryki.

Wpływ tych wyborów jest dalekosiężny. To jasno pokazało ludziom, rządowi i organizacjom na całym świecie, że muszą zdecydować, czy staną po stronie komunistycznego demona, czy też po stronie tradycji i uniwersalnych wartości.

Coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę, że wybory w USA w 2020 roku to nie walka między dwiema partiami, nie spór między Trumpem a Joe Bidenem, lecz walka tradycji z socjalizmem, walka dobra ze złem, walka między boskością a komunistycznym demonem.

Źródło:

theepochtimes.com